

Maria Czerepaniak-Walczak

*Uniwersytet Szczeciński**

E-mail: maria.czerepaniak-walczak@usz.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7565-5904

Humoreski, felietony, drobiazgi satyryczne – formy publicznego intelektualizmu Janusza Korczaka**

Summary

HUMOROUS SKETCHES, COLUMNS, EPIGRAMS – JANUSZ KORCZAK'S FORMS
OF PUBLIC INTELLECTUALISM**

The purpose of this text is to draw attention to the intellectual and emotional potential of that part of Janusz Korczak's work which is not often the subject of pedagogical analysis, namely the content of the columns and humorous sketches published in the satirical magazine *Kolce*. The addressees of this content were adults, which makes us realise that Korczak was a writer for everyone and addressed his "guidelines" to people of all ages. The text attempts to prove the thesis that Janusz Korczak was a public intellectual, and one of the instruments he used to provoke reflection and expose personal and systemic limitations was the comic strip, satire, and grotesque. Editorial forms – humorous columns – turn out to be an attractive means of criticising hypocritical morality and stimulating pedagogical reflection to this day. Although gelotological approaches are in the field of pedagogical interest, using its instruments in reading Janusz Korczak's thoughts and messages, especially addressed to adults, requires in-depth analysis. It is one of the conditions for understanding the specificity of Korczak's public pedagogy and applying it for the sake of the present and the future.

Keywords: Janusz Korczak, public intellectual, public pedagogy, humor, satire, comism

* Adres: al. Papieża Jana Pawła II 22a, 70-453 Szczecin

** Finansowanie publikacji: Uniwersytet Warszawski

Wprowadzenie

Pisanie o inspiracjach Korczakiem i jego spuścizną, w sytuacji, gdy istnieje już bogata „korczakologia” – jest bardzo dużym wyzwaniem. O obecności tego autora, jego dzieł, myśli oraz odwołań do nich we współczesnym świecie świadczy liczba rekordów w sieci www: 2 lipca 2022 r. hasło Janusz Korczak zostało wyszukane 2 170 000 razy w ciągu 0.55 sekundy, a Henryk Goldszmit 35 400 razy w 0.46 sekundy.

Te liczby uświadamiają uniwersalność przesłania i praktyk Starego Doktora, jak również i to, jak bardzo aktualne są jego myśli i postulaty oraz jak mało zmienił się świat, mimo rozwoju nauki o człowieku i mimo osiągnięć techniki wszechobecnych, a wręcz nieodzownych w codziennym życiu. Myśli Korczaka oraz sposób ich upowszechniania przez autora wciąż są źródłem inspiracji nie tylko dla profesjonalnych wychowawców i nie tylko w kręgu osób, którym zależy na poszanowaniu praw dzieci, ale także dla tych, którzy zdają sobie sprawę z tego, że „nie wolno zostawić świata, jakim jest” (Korczak, 1998, s. 529). Wciąż aktualna jest uwaga Starego Doktora: „A ludzie teraz i niecierpliwi, i roztargnieni i często mówią wcale nie to, co chcą, i robią wcale nie to, co chcą, a ot tak, co zdarzy się akurat” (Korczak, 2012, s. 233). Dokładał więc starań, by ludzie zatrzymali się na chwilę, zastanowili, pośmiali, a co najmniej uśmiechnęli.

W popularnym odbiorze pisarstwo i praktyki Korczaka kojarzone są z dzieckiem i dzieciństwem, troską o tych, którzy są ludźmi, a nie kandydatami do bycia ludźmi. Spuścizna Korczaka jest jednak, moim zdaniem, klasycznym przykładem działalności publicznego intelektualisty. Jego przesłania są bowiem adresowane do szerokiego spektrum odbiorców i użytkowników, w różnym wieku, o różnym cenzusie edukacyjnym i statusie społecznym; mówiąc kolokwialnie – do zwykłych ludzi. Do dziś są specyficzną pedagogią publiczną. Moją uwagę skupia Korczak właśnie jako publiczny intelektualista, który swoimi wypowiedziami porusza umysły i emocje ludzi. Jak pisze Jadwiga Bińczycka: „Zasługą Korczaka jest to, że on nie tylko opisywał [i dodam: objaśniał – MC-W] świat, ale też starał się go zmienić” (Bińczycka, 2009, s. 132). Czynił to przez własną działalność medyczną i pedagogiczną, ale także poprzez teksty, zarówno o charakterze akademickim, jak i publicystycznym.

Z tej właśnie perspektywy odczytuję tu aktualność idei Korczaka oraz jego sposobu ich upowszechniania. Jego praktyki lekarskie, wychowawcze, literackie i publicystyczne noszą znamiona aktywności, którą współcześnie uznaje się za działania publicznego intelektualisty. Odnosi się to zarówno do treści, jak i do formy publicznych wypowiedzi. Miało to znaczenie w historycznym czasie życia i działalności Korczaka, ale ma też znaczenie współcześnie, gdy „akrobaci płynnego

czytania” (Korczak, 2017, s. 60) wciąż należą do mniejszości, system edukacji całościowej nie mieści się w ramach polityki oświatowej, a raz po raz ujawniają się w telewizjach i portalach internetowych jacyś „eksperci» [...] a to hochsztaplerzy rzekomi znawcy...” (Widacki, 2022).

W artykule w pierwszej kolejności przybliżam właściwości i zadania publicznego intelektualisty jako postaci. Następnie skupiam się na elementach stylistycznych wypowiedzi Korczaka – humorze, komizmie i satyrze, wskazując je jako środki wzbudzania refleksji w publicystyce Starego Doktora. W uwagach końcowych stawiam pytania o możliwości współczesnego wykorzystania pedagogicznego potencjału komizmu i humoru przez publicznych intelektualistów i w pedagogiach publicznych.

Cechy i zadania publicznego intelektualisty¹

Zanim udowodnię słuszność postawionej tezy, omówię pokrótce specyfikę aktywności publicznego intelektualisty. Zwroć się ku roli publicznego intelektualisty w trzeciej dekadzie XXI w. wynika z dwóch powodów. Po pierwsze z faktu dewaluacji roli wiedzy i wzrostu negatywnego stosunku do niej (Furedi, 2013, s. 14), co ma istotne konsekwencje dla jednostkowego i zbiorowego życia, dla bytowania ludzi oraz bezpieczeństwa planety i kosmosu. Po drugie z uznania trwałości i aktualności przesłania Korczaka odnośnie do teraźniejszości i przyszłości świata.

Obserwowany wzrost sceptycyzmu wobec naukowych odkryć (możemy to obserwować m.in. w dyskusjach na temat zmian klimatycznych, a ostatnio na temat pandemii i szczepionek), obskurantyzmu i zaufania do szarlatanów, a jednocześnie hermetyzacja i ekskluzywność języka publikacji naukowych sprawiają, że dwa światy – nauki i zwykłego człowieka – funkcjonują równolegle. Dzieje się to ze szkodą dla każdego z nich. Dlatego wielkiego znaczenia nabiera aktywność osób łączących owe dwa światy, przekraczających dzielące je granice, odsłaniających potencjał i korzyści z wiedzy naukowej w życiu codziennym. Takimi osobami są publiczni intelektualiści, kierujący swoje wypowiedzi do szerokiego grona nieprofesjonalnych odbiorców w celu wzbudzania ich krytycznej refleksji. Są to osoby, które wywierają duży wpływ na współczesne społeczeństwo poprzez swoje myśli, pisma lub wypowiedzi. Podejmują się one niekiedy roli Dawida w walce z Goliatem – z systemem albo jego elementami, w tym z populistyczną opinią publiczną.

¹ Mimo tendencji do używania feminatywów, w tekście posługuję się rodzajem męskim – publiczny intelektualista – co nie znaczy, że rola ta przypada wyłącznie mężczyznom. Tekst ten poświęcony sile i zasięgowi publicznego oddziaływania Korczaka na jednostkowe i zbiorowe wybory i decyzje usprawiedliwia użycie rodzaju męskiego.

Są aktywnymi publicznie polemistami z postprawdą, fałszowanymi informacjami („faktami alternatywnymi”), kulturą chciwości i egoizmu, kulturą postetyki, odrętwienia i analfabetyzmu obywatelskiego, infantylnego spektaklu (Kwieciński, 2017, s. 62). Nieustraszeni, posługując się konstruktywnymi argumentami, odsłaniają obszary i siły ucisku, niesprawiedliwości, zadają niewygodne pytania, gdy poszczególne filary społeczeństwa (władza, politycy, przywódcy religijni, a także edukacja) w imię podtrzymywania istniejącego ładu premiują, a niekiedy wręcz dopuszczają jako jedyny – własny dyskurs ograniczający społeczną i ekonomiczną równość, sprawiedliwość dla wszystkich oraz wolność mówienia, myślenia i wyznawania, czyli podstawowe wymogi dobrego obywatelstwa. Ich niezależny głos demaskuje obskurantyzm i populizm, przejawy deprywacji i jest nastawiony na ochronę praw człowieka.

Zadaniem publicznego intelektualisty jest informować, wzbudzać zaniepokojenie i krytyczny namysł, wyzwać odwagę stawiania pytań i wyrażania niezgody. Nie nauczać, nie instruować, a inspirować samodzielne dostrzeganie niesprawiedliwości i wykluczania oraz reagowanie na nie. Wyróżnia się on takimi cechami jak: umiejętność obserwowania, słuchania, dialogowania, debatowania oraz odwaga, krytyczność i determinacja w obronie wyznawanych wartości. Ważną cechą publicznego intelektualisty jest świadomość własnej mocy, filozoficzne samorozumienie i etyczne imperatywy, którymi kieruje się, mówiąc prawdę. Według Henry’ego A. Giroux, publiczni intelektualiści są najważniejszymi wychowawcami. Uznają potrzebę działania na rzecz świata, łączenia czytania słowa z czytaniem świata (2012). Mówiąc o Korczaku jako publicznym intelektualistą, można wręcz mówić o publicznym pedagogu w znaczeniu greckim *agōgós*.

John Issitt (2013), na podstawie dyskusji z współpracownikami, sporządził listę typów publicznych intelektualistów ze względu na ich dominujące pola i sposoby aktywności. Jak zastrzegł, jest to lista otwarta i znajdują się na niej:

- dysydent – rozumie dominujące idee i nie zgadza się na nie. Czuje się nieswojo w świecie i jest dla niego obcy (outsider). Jest politycznym i społecznym radykałem;
- ujawniacz prawdy/ demaskator fałszu, manipulacji i iluzji – odsłania i krytykuje dominujące i instytucjonalne oczekiwania, zakłęcia i zabobony zakorzenione w uzusach językowych oraz stereotypowe zachowania;
- myśliciel – odkrywca/ twórca nowych idei, interpretacji świata, jego przeszłości, współczesności i przyszłości z zachowaniem poprawności naukowej. Dzieli się swoimi przemyśleniami, przez co ma szansę inspirować i wyzwać inicjatywę zmiany społecznej, otwartości intelektualnej i praktyk życia codziennego;
- ekspert – autor i tłumacz wskazówek, a używając terminologii Korczaka – prawiadeł, podejmowania decyzji dotyczących konkretnych spraw;

- gwiazda medialna – uczestnik publicznych debat objaśniający świat. Charyzma w połączeniu z rzetelną wiedzą wzbudzającą zaufanie i umiejętnościami retorycznymi sprawiają, że ten typ publicznego intelektualisty jest często zapraszany na spotkania z publicznością i staje się magnesem przyciągającym widzów/słuchaczy/czytelników, w tym nieprofesjonalistów. Współcześnie areną działalności gwiazdy medialnej są media cyfrowe oraz platformy (YouTube, TED, podcasty itp.);
- strażnik wiedzy – dbający o rzetelność profesjonalnych informacji z poszanowaniem kompetencji komunikacyjnych nieprofesjonalistów. Troszczy się o unikanie powierzchowności, banalności, uproszczeń, zachowując prawdziwość, jasność i zrozumiałość przekazu; demaskuje fałsz.

Wymienione typy nie są rozłączne. Dopełniają się, a ich cechy i zachowania wręcz kumulują; są synergiczne. Można bez trudu wskazać osobę, której publiczna aktywność upowszechniająca idee, wartości i wiedzę jest egzemplifikacją każdego z tych typów, a ponadto swoimi profesjonalnymi czynami zaświadcza o słuszności i prawdziwości tego, co głosi. Niewątpliwie jako przykład tak rozumianego publicznego intelektualizmu można wskazać praktyki i nauki Korczaka.

Zaangażowany publiczny intelektualista jest wychowawcą o dużym polu oddziaływania, co wiąże się z poczuciem wzmożonej odpowiedzialności. Nie tylko jego słowa, ale czyny, zachowania w różnorodnych sytuacjach, są informacją dla szerokiego kręgu uczestników życia społecznego, sprzyjają rozumieniu i wartościowaniu tego, co się dzieje. Korczak miał tego świadomość: „Każde słowo moje znajduje echo w stu umysłach, każdy czyn śledzi sto par czujnych oczu” (Korczak, 2017, s. 51) stwierdzał. Publiczny intelektualista obnaża głupotę, ale nie osób, lecz systemu stawiającego człowieka w niezrozumiałej dla niego sytuacji. Dylematy etyczne i intelektualne wyraża językiem prostym, zrozumiałym, lecz nietrywialnym i nieinfantylnym.

Społeczne zaangażowanie Korczaka, lewicowa orientacja publicystyki i mentorstwa uwidoczniona jest zarówno w treściach tekstów, jak i w mediach, w których je udostępniał. Były to adresowane do szerokiego spektrum odbiorców czasopisma: tygodniki naukowo-literackie (m.in. „Głos”, „Przegląd Społeczny”, „Społeczeństwo”), ale także ilustrowane humorystyczno-satyryczne czasopismo „Kolce”. Nie wymieniam wszystkich czasopism, na łamach których publikował Korczak. Mimo pokus nie podejmuję się też wykorzystywania całej Korczakowskiej publicystyki do udowodnienia postawionej na wstępie tezy. To wymagałoby ogromnego wysiłku i solidnych prac studyjnych. Skupiam się jedynie na przywołaniu przykładowych tekstów satyrycznych dostępnych czytelnikom, zamieszczonych w drugim tomie *Dzieł* (Korczak, 1998) pod naukową redakcją Hanny Kirchner.

Żart, dowcip, satyra – formy narracji publicznego intelektualisty

Ważną cechą publicznego intelektualisty jest odpowiednia stylistyka tekstów, zachowująca równowagę między akademickością i potocznością oraz pozwalająca na komunikowanie wyników lub procesów aktywności intelektualnej. Zapewnia ona zrozumienie treści przez nieprofesjonalistów, ale strzeże przed populizmem, uproszczeniami, sentymentalizmem i banalizacją. Publiczny intelektualista może przyjąć w swoich przekazach perspektywę gelotologiczną (Grzybowski, 2015, s. 15) – uznać żart, dowcip, humor za nośny i atrakcyjny środek objaśniania świata, wykorzystywać zmysł komizmu – własny i odbiorcy/odbiorców. W tej perspektywie stosowane są różne formy ekspresji, nie tylko werbalnej. Współcześnie, w związku z wykorzystaniem potencjału mediów cyfrowych nabiera to szczególnego znaczenia. Radykalnie i ustawicznie wzrasta arena działania publicznych intelektualistów. Nie oznacza to, że jest owocnie wykorzystywana. Korczak zamieszczał swoje humoreski w dostępnych dla niego mediach, a siłę ich oddziaływania wychowawczego wzbogacał formą, stylistyką swoich wypowiedzi. Wykorzystywał w tym m.in. swoje wielkie poczucie humoru (Grzybowski, 2015, s. 244). Posługiwanie się żartem, ironią satyrą było dla niego łatwe, gdyż lubił żartować (Medvedev-Nathoo, 2012, s. 26). Jednakże, jak pisał:

Dziwne też mają ludziska pojęcia o humorystach. Zdaje im się, że humorysta jest najszcześliwszym pod słońcem człowiekiem, że obronny w nieprzystępnej twierdzą dowcipów i «kawałów» umie wykipić się z każdej, najcięższej nawet sytuacji, że zyskuje sobie kosztem żartów serca ludzkie (Korczak, 1998, s. 93).

I podkreślał, że „iskrę wrodzonego talentu szanować należy ku pożytkowi ogółu, że ta iskra nie powinna służyć do zapalania cygar dobrobytu dla jednostek, lecz do zapalania wielkiego stosu, gdzie by cały naród mógł gotować jajecznicę pożywną rozwoju i chwały...” (tamże).

Dzięki poczuciu humoru, przy równoczesnej umiejętności posługiwania się nim w upowszechnianiu wyznawanych wartości, Korczak stworzył interesujące i atrakcyjne formy pisarskie, w których prawda i wiedza są nierozzerwalnie splecione z retoryką. Jak zauważa Marta Rakoczy:

Korczakowski projekt nowych form pisarstwa pedagogicznego był ściśle związany z jego filozofią wychowania oraz jej etycznymi implikacjami. Miał rewidować utrwalone sposoby myślenia i działania poprzez własną treść, ale przede wszystkim formę. Jego celami były dehegemonizacja i decentralizacja wypowiedzi eksperckiej (2021, s. 43).

Odnosi się to nie tylko do pisarstwa pedagogicznego, ale również do uprawianej przez Korczaka publicystyki, w tym humoresek, felietonów i drobiazgów

satyrycznych. Warto przy tym podkreślić, że poprzez swoją narrację, publiczny intelektualista sprawuje niewidzialną władzę, obnaża niesprawiedliwość, naiwność i głupotę, wzbudza refleksję i nadaje sens temu, co wymyka się spod potocznego rozumienia. Jest to wyraźnie widoczne w wypowiedziach Korczaka.

O ile w tekstach dla dorosłych o tematyce wychowawczej (*Jak kochać dziecko; Prawo dziecka do szacunku*) znajdują się swoiste instrukcje, o tyle w tekstach satyrycznych Korczak wychodzi poza rolę Starego Doktora i pajdocentryka. Swoje przesłania kieruje do dorosłych, pokazując ich właściwości, a raczej wady w codziennych relacjach z innymi dorosłymi. Bohaterami i adresatami jego tekstów zamieszczanych na łamach czasopisma humorystyczno-satyrycznego „Kolce” byli dorośli. Należy podkreślić, że łamy czasopism satyrycznych ze swoim przekazem kulturalnym i społecznym są nierozzerwalnie związane z kwestiami polityki, władzy i kontroli. Oznacza to, że zamieszczane w nich treści nie tylko bawią, dostarczają rozrywki, ale reprezentują formy wiedzy, praktyki językowe, relacje społeczne i wartości, które są szczególnymi krytykami selekcji i wykluczeń z szerszej pojętej kultury. Są ważnymi instrumentami demaskowania niedoskonałości, nieodpowiedniości określonych form życia społecznego oraz wzbudzania refleksji nad możliwościami wprowadzania i uprawomocniania zmiany.

Przedstawiane w żartobliwy sposób wady były (i są) źródłem refleksji pedagogicznej. Zaprezentowane w humorystycznej, satyrycznej formie każde zdarzenie z życia codziennego staje się – czy raczej: ma szansę stać się – „momentem wychowawczym”², zarówno dla jego uczestników, jak i dla obserwatora. Wzbudza refleksję tu i teraz, ale też potem. Dla publicznego intelektualisty nie ma zdarzeń bez znaczenia. Jak pisał sam Korczak: „Trzeba notować i zastanawiam się nad wszystkim, odrzucać, co przypadkowe, łączyć, co pokrewne, szukać kierujących praw” (2017, s. 9).

Treści humoresek wzbudzają refleksję, demaskują obłudę i hipokryzję. W treściach humoresek i satyr znajdujemy krytykę systemu, a także duży ładunek edukacyjny. Jak pisze Bożena Wojnowska, autorka *Noty wydawniczej* do tomu *Koszalki opałki. Humoreski i felietony* (1998), były one adresowane do „względnie zamożnego mieszczaństwa, drobnych rentierów i urzędników, drobnej burżuazji i «czytającego», i lepiej sytuowanego drobnomieszczaństwa. [...] Była to zatem publiczność, którą tworzyli ludzie «z towarzystwa». [...] Dla tak określonego kręgu odbiorców Korczak wybrał satyrę jako środek wyrazu” (Wojnowska, 1998, s. 529). Według niej teksty Korczaka „Przynosiły prawdy niemiłe, nie pozwalały trwać w samozadowo-

² Jest to tytuł książki Korczaka, która ukazała się po raz pierwszy w styczniu 1919 r. Zob. Michałak (2017). *Słowo wstępne*, (s. 5). W: J. Korczak (2017). *Momenty wychowawcze*. Warszawa: Rzecznik Praw Dziecka.

leniu, były lustrem odbijającym obraz czytającej publiczności daleki od wizerunku, jaki ta chciała pielęgnować. Wyrywały ze stanu gnuśności, ogłupienia, drętwoty” (Wojnowska, 1998, s. 530).

W przywoływanych poniżej przykładach cytuję tylko wybrane fragmenty tekstów:

Moje mądre myśli.

Pewna pani miała dwie sługi i rzekła:

Sługi są dziś tak zdemoralizowane, że wcale im ufać nie można.

I wstała do kredensu cukierniczkę z cukrem i słoik z konfiturami. [...]

Najmniejszego zaufania nie mam do moich dwóch sług – powiedziała [...].

Po czym wyszła z mężem na koncert, a pod opieką swoich dwóch sług zostawiła troje dzieci (Korczak, 1998, s. 441).

Treści felietonów wzbudzały i nadal wzbudzają refleksję nad codziennymi rytuałami. Obnażają ich bezsens. Ilustracją tego jest treść felietonu *Zdrowie twoje*, którego niewielki fragment przytaczam:

[...] Zdrowie gospodarza, gospodyni, zdrowie gospodarzy, zdrowie miłych gości; zdrowie pana konsyliarza, pana mecenasa, radcy, prezesa, profesora, redaktora!...

Pomyślcie tylko: młodzi i starzy, ludzie często nawet niezupelnie niemądry, nawet skądinąd dość rożgarnięci, plotą jak dzikusy podzwrotnikowi, plotą w dobrej wierze, aż żal patrzeć, smutno słuchać.

Jaki może być związek, u licha starego, między czymś zdrowiem, a wypitym przeze mnie kieliszkiem wódki, piwa, wina lub koniaku, choćby nawet bardzo oryginalnej zagranicznej marki (Korczak, 1998, s. 287).

Interesujące są prezentacje postaci, zwłaszcza tych, które cieszą się powszechnym autorytetem i uznaniem społecznym, a ich zachowania i wypowiedzi wzbudzają respekt. Do takich postaci należy opisywany tu krytyk:

Miał bladą twarz, przenikliwy wzrok, w nieładzie włosy i zaniedbane ubranie. Ruchy jego wskazywały lekceważenie, a w głosie dźwięczała nuta nieśmiertelnej ironii.

Słyszałem wiele o nim. Jedni twierdzili, że jest samym Prometeuszem, tylko nie chce mu się zerwać z łańcucha; drudzy mniej krzepcy w mitologii szukali porównań w dziedzinie nauk biologicznych: lew, orzeł, dąb, rozumie się piorunem życia zdruzgotany, no i tak dalej ...

[...] Poznałem go wreszcie. Udzielił mi się dreszcz ogólnego ku niemu szacunku.

[...] Przez cały wieczór nie wyrzekł ani słowa. Tylko od czasu do czasu mruknął niecierpliwie, przesunął palcami po włosach, dwa razy poruszył się energiczniej na krześle, a uśmiech nie zniknął z jego wąskich warg. Podczas kolacji jadł dużo, ale z ironią, kto wie nawet czy nie z sarkazmem.

[...] A pańskie zdanie jakie? – ośmielił zwrócić się do niego jakiś gorętszy młodzieniec.

On chrząknął. Zaległa cisza. Oczy jego wskazywały, że w tej tajemnej duszy odbywa się głęboki proces myślowy. Potem rozejrzał się wokoło. Cisza jak w grobie; skupienie. Potem wstał,

lewą ręką oparł się o brzeg stołu, a prawą wyciągnął przed siebie. Wszystkie piersi naraz przestały oddychać. A on prawą ręką wziął duży kawał placka i usiadł.

[...] Nazajutrz proszeni byliśmy na zwykłą tygodniową kolację [...] Znów powitano go szmerem podziwu. On znów nie mówił przez cały wieczór tylko się uśmiechał zjadliwie, potem dużo jadł z sarkazmem, a potem wybrał sobie mową ofiarę i, wsunąwszy rękę pod jej ramię, rzekł: – Chodźmy.

Wszyscy zazdrościli szczęśliwcowi (Korczak, 1998, s. 194–198).

Treścią tej humoreski Korczak demitologizuje poszczególne osoby, uwypukla ich zadęcie, próżność i ograniczoną wiarygodność. Sugeruje odnoszenie się do ich opinii, wyrażanych m.in. w czasopismach kulturalno-społecznych, z dystansem i dużą dozą sceptycyzmu.

Korczak zdawał sobie sprawę z atrakcyjności i nośności treści czasopism „strawnych” dla nieprofesjonalnych czytelników. W jednym ze swoich artykułów zauważał:

Gdyby w Warszawie powstał nowy dziennik, gdzie by ani słóweczkiem nie wspomiano o teatrach, koncertach, balach i skandalach, a wypełniano szpalty wiadomościami ważnymi i uczynionymi artykułami, to myślę – miałyby tak mało prenumeratorów, że po tygodniu zostałyby zwinięty (Korczak, 1998, s. 282).

Jako publiczny wychowawca Korczak wykorzystywał komizm jako narzędzie krytyki dla wydobycia z opisywanych sytuacji momentów wychowawczych. Humorystyczne przedstawianie zachowań bohaterów felietonów służy czytelnikowi za zwierciadło z gabinetu luster. Może się w nim przeglądać z różnych perspektyw i każde zniekształcone, groteskowe odbicie wywołuje (u)śmiech, ale także chęć zmiany miejsca w celu zobaczenia „porządnego” własnego obrazu. Krytyka przedstawianych zachowań (*exemplum*) odbywa się z wykorzystaniem humoru, wywołowania śmiechu, ale też przywołuje nawiązania do wielu współczesnych obserwacji.

Dla zilustrowania tego przytoczę fragment jednego z moich ulubionych felietonów z „Kolców” – *Prawo o małżeństwie*. Fragment ten jest ilustracją wciąż obserwowanego (w interakcjach edukacyjnych, ale przede wszystkim w wypowiedziach polityków) nieodpowiadania na postawione pytanie. Oto co w nim pisze:

Jakie są obowiązki matki względem dziecka? Matka, to jest – dziecko – powinno być posłuszne, grzeczne, czyste – i żeby umiało rozmaite wierszyki (Korczak, 1998, s. 464).

Można powiedzieć, że to nie humorystyczny felieton z satyrycznego czasopiśma, nie żart, a obserwowane niemal powszechnie zachowanie. Jakże często mamy do czynienia z takimi właśnie odpowiedziami na jednoznacznie brzmiące pytania.

Uwagi końcowe

Intencją działania publicznego intelektualisty jest zmiana istniejących praktyk, instytucji i praw, ale także indywidualnych i zbiorowych wyobrażeń i wartości. Korczak jako publiczny intelektualista swoimi tekstami, w tym także humorystycznymi, przekraczał ograniczenia językowe czytelników, jak ich nazywał „nie-akrobatów płynnego czytania”, a nawet tych, którzy byli/są zanurzeni w profesjonalnym żargonie. Wzbudzał refleksję, nie tyle rozstrzygał dylematy moralne, ile je wyzwalał i wywoływał namysł nad indywidualnymi zachowaniami. Dodawał też siły moralnej tym, którzy w chwilach trudnych szukali wsparcia. Śmianie się z innych (bohaterów humoresek i felietonów Korczaka) do dziś wywołuje pytanie: a co ja robię/zrobiłbym/zrobiłabym w takiej sytuacji, w takim momencie wychowawczym? Jaka byłaby na przykład odpowiedź na pytanie: „a czym jest dziecko” (Korczak, 1998, s. 464)? Czy po przeczytaniu felietonu *Na zdrowie* (Korczak, 1998, s. 287 i n.) wznosząc toast „twoje zdrowie” mam świadomość, że „zabobon ten sięga odległych czasów i wyrósł na tle najczarniejszych chwil w rozwoju ludzkości. [...] Że życzenie to, drwiące z logiki i ostatnich zdobyczy wiedzy jest gusłem nie do przebaczenia, niegodnym ludzi oświeconych?” (s. 291). W tekstach zamieszczanych na łamach „Kołców” znajdujemy wiele podobnych demistyfikacji. Znajdujemy też przestrogi przed naśladownictwem, które „bywa niezręczne, bo chwytą postać zewnętrzną, nie wnikając w treść” (s. 292).

W humoreskach, felietonach i drobiazgach satyrycznych publiczny intelektualista przedstawia historie, aby pokazać (a nie intelektualnie wyjaśnić) dziwaczność i śmieszność zachowań. Te formy ekspresji pozwalają uniknąć, a co najmniej ograniczyć, użycie profesjonalnego i akademickiego żargonu – języka zrozumiałego tylko dla wąskiego grona odbiorców. Na tym właśnie polega specyfika humoru i satyry jako środków informowania, wzbudzania zaciekawienia i krytycznego namysłu oraz wyzwiania odwagi stawiania pytań i wyrażania niezgody. Pozwala, jak podkreśla Monika Rakoczy, „ludziom wzrastać, dojrzewać, otwierać się na międzyludzkie przestrzenie solidarności, lojalności i empatii” (2021, s. 48). Treści korczakowskich humoresek, felietonów i drobiazgów satyrycznych były i są interesującymi i inspirującymi środkami pedagogii publicznych i są/mogą być wykorzystywane jako znaczący czynnik angażowania ludzi (nie tylko profesjonalnych pedagogów i nauczycieli) w różnorodne formy aktywizmu.

Nie jest moim zamiarem szczegółowa analiza wszystkich humoresek i felietonów. Przytaczam treści tylko niektórych z nich dla zilustrowania ich potencjału refleksyjotwórczego oraz podkreślenia intelektualnej i emocjonalnej głębi żartu, dowcipu, który może konkurować z poważnym dziełem literackim i strawną, acz nie populistyczną, publicystyką. W tych formach znajduję rzeczowe argumenty na

rzecz postawionej na wstępie tezy – Korczak był publicznym intelektualistą. To stwierdzenie wywiedzione jest z treści humorystycznych i satyrycznych tekstów. Swoimi działaniami i publicznymi wypowiedziami uosabiał synergię wszystkich typów publicznego intelektualisty wyróżnionych przez Johna Issita. I, co ważne, teksty te wciąż inspirują i dostarczają rzeczowych argumentów współczesnym intelektualistom i praktykom. Wyzwalają i wzmacniają kultury oporu wobec opresji władzy, która, jak trafnie napisał recenzent mojego tekstu, boi się śmiechu. Zdają sobie z tego sprawę ci, dla których humor, żart, śmiech jest środkiem oporu, ma potencjał emancypacyjny (Witkowski, 1991). Na tym tle nasuwają się pytania, na ile ta część spuścizny Korczaka ma szansę stać się inspiracją i wzmocnieniem współczesnego intelektualizmu publicznego i publicznych pedagogii? Na ile publiczni intelektualiści mający do swojej dyspozycji, za sprawą mediów cyfrowych, szeroką arenę oddziaływania, mogą wykorzystywać komizm, satyrę, humor w realizacji swoich idei pedagogicznych, nie wpadając w banał, populizm i naiwny dydaktyzm?

References

- Bińczycka, J. (2009). *Spotkanie z Korczakiem*. Olsztyn: Olsztyńska Szkoła Wyższa im. J. Rusieckiego.
- Comer, K., Jensen, T. (2012). Language and Limitations: Toward a New Praxis of Public Intellectualism. W: S. Nagy-Zekmi, K. Hollis, K. (red.), *Global Academe* (s. 135–148). New York: Palgrave Macmillan.
- Furedi, F. (2013). *Gdzie się podzieli wszyscy intelektualiści?*, tłum. K. Makaruk. Warszawa: PIW.
- Giroux, H. A. (2012). The War Against Teachers as Public Intellectuals in Dark Times. *Truthout*, December 17th. Pobrane z: <https://truthout.org/articles/the-corporate-war-against-teachers-as-public-intellectuals-in-dark-times/> (otwarty 25.06.2022).
- Grzybowski, P. P. (2015). *Śmiech w edukacji. Od szkolnej wspólnoty śmiechu po edukację międzykulturową*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Issit, J., Jackson, D. (2013). *What Does it Mean to be a Public Intellectual?* Pobrane z: <https://www.heacademy.ac.uk/node/5039> (otwarty 30.06.2022).
- Korczak, J. (1998). *Koszalki opałki. Humoreski – felietony – drobiazgi satyryczne (1890–1911)*. W: H. Kirchner (red.), B. Wojnowska (oprac.), *Dzieła*, t. 2. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Latona.
- Korczak, J. (2012). *Pamiętnik i inne pisma z getta*. Warszawa: W.A.B.
- Korczak, J. (2017). *Momenty wychowawcze*. Warszawa: Rzecznik Praw Dziecka.
- Kwieciński, Z. (2017). Edukacja publiczna w chybotałej demokracji. Perspektywa pedagogiki krytycznej. *Nauka*, 3, 57–70.
- Medvedev-Nathoo, O. (2012). *Oby im życie łatwiejsze było. O Januszu Korczaku i jego wychowanku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Michalak, M. (2017). Słowo wstępne. W: J. Korczak, *Momenty wychowawcze*. Warszawa: Rzecznik Praw Dziecka.

- Rakoczy, M. (2021). Korczak, gatunki empatyczne i głos „ludu małego”. Inspiracje kulturoznawcze. *Prace Kulturoznawcze*, 4, t. 25.
- Widacki, J. (2022). Czas postnauki. *Przegląd*, 19(1165).
- Witkowski, L. (1991). Śmiech jako opór i wyzwolenie (pogranicze wiedzy, wiary i władzy). W: Z. Kwieciński (red.), *Nieobecne dyskursy*, (s. 80–96), cz. 1. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Wojnowska, B. (1998). Nota wydawnicza. Przypisy. W: J. Korczak, *Koszalki opałki. Humoreski – felietony – drobiazgi satyryczne (1890–1911)*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Latona.